

28 marca 2011



Na ratunek skrzydlatym przyjaciołom

Nastąpiła kalendarzowa wiosna, zatem zaczynamy coraz częściej tęsknić spoglądać w górę i nasłuchiwać pojawienia się prawdziwie wiosennego zwiastuna – śpiewu ptaków. Niestety, jak alarmują przyrodnicy, wraz z postępem cywilizacji i zmianami dokonującymi się w środowisku naturalnym, z każdym kolejnym rokiem o łaskoczący ucho ptasi śpiew będzie coraz trudniej, bo... będzie coraz mniej ptaków. Jak się okazuje, na przestrzeni ostatnich lat najbardziej spadła ilość ptaków gnieźdzących się w dziuplach, czyli tzw. dziuplaków. Wycinanie starych, próchniejących drzew, ograniczanie powierzchni parków, „odmładzanie” lasów sprawia, że znacząco skurczyły się ich naturalne tereny gniazdowania. Dlatego świętokrzyscy przyrodnicy i leśnicy apelują: wywieszajmy budki lęgowe!

– Mimo, że w moim leśnictwie zostawiamy wszystkie drzewa dziuplaste, gdyż jest to najlepsze, naturalne miejsce lęgowe dla wielu ptaków, to mimo tego staramy się im pomagać także przez wywieszanie każdego roku około 20 – 30 budek lęgowych. Jest ich w tej chwili w leśnictwie już około 300. – mówi **Waldemar Wiewióra**, leśniczy Leśnictwa Sudół, leżącego w Nadleśnictwie Ostrowiec Świętokrzyski. – Zachęcam i namawiam do ich wywieszania wszystkich, którym nieobca jest fascynacja przyrodą. Pamiętajmy, że budki spełniają nie tylko funkcję lęgową; zimą stanowią także doskonałe schronienie dla ptaków w czasie mrozów i opadów śniegu – dodaje leśniczy.

Jednak, aby nasze budki przyniosły spodziewany efekt, muszą zostać odpowiednio przygotowane. Można oczywiście nabyć gotowe budki; na polskim rynku funkcjonuje kilka profesjonalnych firm oferujących w sprzedaży „ptasie domki”, lecz wydaje się, że większą satysfakcję sprawi nam ich samodzielne wykonanie. Tym bardziej, że ceny gotowych produktów, zależnie od gatunku ptaków dla których są przeznaczone, wahają się od 20 aż do 150 złotych, podczas gdy koszt samodzielnie wykonanego domku nie powinien przekroczyć 5 – 10 złotych.

Jak prawidłowo przygotować i powiesić skrzynkę lęgową? Jak podaje specjalista w tym zakresie, Marcin Rachel (rachma.org), zanim zabierzemy się do cięcia desek pamiętajmy, że skrzynki takie powinny być dostosowane do wielokrotnego otwierania (w celu czyszczenia), powinny być szczelne (imitujące naturalne dziuple), wykonane z materiałów, które nie są niczym impregnowane ani w żaden sposób malowane. Dach powinien mieć spad (może być skierowany do przodu), deski powinny być grube na ok. 20 mm – budki wykonane z

cieńszego materiału nie zapewniają ptakom odpowiednich warunków, a ponadto są rozkuwane przez dzięcioły. Deski nie muszą, a nawet nie powinny być heblowane – po takim materiale młodym ptakom łatwiej wychodzi się “na świat” czyli do otworu wylotowego. Właśnie ów otwór jest jednym z najważniejszych elementów budki – od jego średnicy zależy w głównej mierze, jakich „lokatorów” będzie mogła przyjąć nasza budka lęgowa.

– W prawidłowo wykonanej budce otwór wylotowy umieszczony jest zawsze w jej górnej części, co zabezpiecza ptaki przed drapieżnikami. Ponadto musi być ona odpowiednio głęboka. – mówi leśniczy Waldemar Wiewióra – Pamiętajmy także, by jesienią oczyścić rozwieszone budki i wsypać się do nich odrobinę trocin. Budki lęgowe możemy wieszać w okolicach naszych domostw, w parkach, na pojedynczo rosnących drzewach, a w przypadku niektórych gatunków ptaków, także na ścianach budynków. Naprawdę warto to robić! – dodaje leśniczy Leśnictwa Sudół.